**UCHWAŁA Nr XXXIII/ /2020**

**RADY MIEJSKIEJ W STALOWEJ WOLI**

**z dnia 28 sierpnia 2020r.**

**w sprawie uznania skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Stalowej Woli za bezzasadną**

Na podstawie art. 18b ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym
(Dz. U. z 2020 r. poz. 713) oraz § 94b Statutu Miasta Stalowej Woli (Dz. Urz. Woj. Podkarpackiego z 2007 r., Nr 61, poz. 1540 ze zm.) w związku z art. 229 pkt. 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256)

**uchwala się, co następuje:**

**§ 1**

1.Wniesioną w dniu 27 lipca 2020 r. skargę na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stalowej Woli, w przedmiocie wniosku o umieszczenie (dane zanonimizowane) oraz jej opiekunki (córki) (dane zanonimizowane) w szpitalu psychiatrycznym bez zgody tychże osób - uznaje się za bezzasadną.

2. Uzasadnienie dla sposobu rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

**§ 2**

Przewodniczący Rady Miejskiej w Stalowej Woli zawiadomi Skarżącego o sposobie rozpatrzenia skargi wraz z pouczeniem o treści art. 239 Kodeksu postepowania administracyjnego.

**§ 3**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

 *Załącznik do Uchwały Nr XXXIII/ /2020*

 *Rady Miejskiej w Stalowej Woli*

 *z dnia 28 sierpnia 2020r.*

Pan (dane zanonimizowane) złożył skargę do Prezydenta Miasta Stalowej Woli na działalność Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stalowej Woli. Skarga wpłynęła do tut. Urzędu 27 lipca 2020 r. Stosownie do art. 231 ustawy z dnia 14 czerwca
1960 r. ( Dz. U. z 2020 r., poz. 256) pismem znak: ORG-V.1511.2.2020 z dnia 31 lipca 2010 r. Prezydent Miasta przekazał do skargę rozpatrzenia wg. właściwości Radzie Miejskiej
w Stalowej Woli.

Przedmiotem skargi jest złożenie wniosku przez Dyrektora MOPS o umieszczenie (dane zanonimizowane) oraz jej opiekunki (córki) (dane zanonimizowane) w szpitalu psychiatrycznym bez zgody tychże osób (sygn.. akt III RNa 159/20). W przypadku (dane zanonimizowane) Sąd umorzył postępowanie. Skarżący podnosi „nienależyte wykonywanie zadań, tj. działania w oparciu o otrzymywane pisma bez weryfikacji informacji w nich zawartych, które są nieprawdziwe i naruszają praworządność oraz stanowią naruszenie dóbr osobistych mojej rodziny”.

Pan (dane zanonimizowane) twierdzi, że (dane zanonimizowane) jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i nie zagraża samej sobie, tj. wychodzi z domu i potrafi do niego wrócić, przygotowuje sobie samodzielnie jedzenie i picie, pamięta o lekach, ubiera się odpowiednio do pogody. Dba o stan higieniczno – sanitarny mieszkania i nie stwarza uciążliwości korzystania z nieruchomości przez zakłócanie ciszy nocnej.

Leczy się ambulatoryjnie i nie zgadza się na umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym na oddziale psychiatrycznym, gdyż stanowi to naruszenie jej dóbr osobistych, a w szczególności zdrowia, wolności, nietykalności, czci i godności osobistej.

 Na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 2020 r. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Stalowej Woli zbadała zasadność skargi Pana (dane zanonimizowane) . Zapoznała się z dokumentacją sprawy, wysłuchała następujących wyjaśnień Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej:

 W dniu 13 maja 2020 r. do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stalowej Woli wpłynęło pismo podpisane przez dziewięciu mieszkańców (dane zanonimizowane), dotyczące podjęcia stosownych działań wobec dwóch kobiet: Pani (dane zanonimizowane) oraz jej córki – Pani (dane zanonimizowane), zamieszkałych w (dane zanonimizowane). W piśmie tym mieszkańcy skarżyli się na uciążliwości, które lokatorki w/w mieszkania powodują swoim zachowaniem. Skargi dotyczyły zarówno agresywnego i irracjonalnego zachowania obu Pań wobec sąsiadów jak i zarobaczenia mieszkania oraz fetoru wydobywającego się z niego. Autorzy pisma wyrazili swoje zaniepokojenie o bezpieczeństwo mieszkańców bloku, a nawet wręcz obawiali się bezpośredniego zagrożenia ich życia. Jako przyczynę tej sytuacji wskazali domniemane problemy psychiczne kobiet. Podali również, że ich problemy zdrowotne nasiliły się po śmierci męża starszej z Pań, który zmarł w kwietniu b.r.

 Pracownikowi socjalnemu MOPS znany był fakt, że obie Panie cierpią na choroby psychiczne, a opisane przez sąsiadów zachowanie jednoznacznie wskazywało na ich zaostrzenie. W celu ustalenia aktualnej sytuacji, pracownik socjalny skontaktował się
z Poradnią Zdrowia Psychicznego (rozmowa z pielęgniarką (dane zanonimizowane)).
W trakcie tej rozmowy ustalono, że obie Panie pomimo stwierdzonych zaburzeń psychicznych nie kontynuują niezbędnego leczenia. Pani (dane zanonimizowane) choruje na schizofrenię paranoidalną, jednak od listopada 2019 r. nie zgłosiła się na wizytę lekarską do Poradni, jedynie w marcu b.r. zgłoszona była potrzeba uzyskania dla niej e-recepty. Ponadto, z informacji przekazanych przez poprzedniego pracownika socjalnego, który prowadził rodzinę na przełomie lat 2018 i 2019 wynika, że również Pani (dane zanonimizowane), z powodu zaburzeń psychicznych była hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym w okresie od 10.03.2019 r. do 19.03.2019 r. W/w opuściła szpital na własne żądanie, z zaleceniami dalszego leczenia w Poradni Zdrowia Psychicznego, którego jednak nie podjęła.

W celu ustalenia szczegółów dotyczących funkcjonowania obu Pań w środowisku lokalnym, pracownik socjalny MOPS nawiązał kontakt z sąsiadem w/w , Panem (dane zanonimizowane), który potwierdził niepokojące informacje na ich temat. Zwrócił on uwagę na zły stan sanitarno – higieniczny mieszkania, w którym gromadzone są śmieci, nadmierne ilości starych gazet, ubrań, wydobywa się z niego fetor. Ponadto w mieszkaniu znajduje się plaga robactwa. Sąsiad poinformował też o interwencjach Policji i Straży Pożarnej, wzywanych przez mieszkańców w związku z wydobywającym się z mieszkania zapachem przypominającym gaz. Podał też, że zachowanie Pań znacznie odbiega od powszechnie przyjętych norm, tj.: „śledzenie w nocy” – po przyjściu z II zmiany nagle idąc klatką schodową słyszy jak otwierają się drzwi
i jest nagrywany przez Panią (dane zanonimizowane) innym niepokojącym zachowaniem było pytanie przez Panią (dane zanonimizowane) w osiedlowym sklepie o możliwość zakupu benzyny. Ponadto w 2019 roku miała miejsce interwencja Policji oraz Pogotowia Ratunkowego z uwagi na chodzenie Pani (dane zanonimizowane) bez ubioru po klatce. Wówczas Pani (dane zanonimizowane) został zabrana na Oddział Psychiatryczny.

Wobec zgromadzonych informacji, w dniu 15 maja 2020 r. pracownik socjalny wraz z psychologiem zatrudnionym w MOPS udał się do miejsca zamieszkania Pani (dane zanonimizowane) i jej matki Pani (dane zanonimizowane). Pani (dane zanonimizowane) chętnie rozmawiała z pracownikiem socjalnym, ale cały czas podkreślała, że nie oczekuje żadnej pomocy ze strony MOPS, gdyż radzi sobie samodzielnie z opieką nad matką i zabezpieczeniem niezbędnych potrzeb bytowych. Sytuacja materialna rodziny jej zdaniem nie jest zła, mają środki finansowe na zabezpieczenie bieżących potrzeb. Pracownicy MOPS zwrócili uwagę na fakt, że Pani (dane zanonimizowane) w ogóle nie nawiązała kontaktu z nimi, pomimo że cały czas przemieszczała się po mieszkaniu. Zastany przez pracowników stan sanitarny mieszkania zgodny był z opisem sąsiadów, w tym po podłodze i ścianach chodziło robactwo a w mieszkaniu panował nieprzyjemny zapach. Uwagi na temat potrzeby natychmiastowej zmiany tego stanu Pani (dane zanonimizowane) bagatelizowała, nie widząc w tym niczego niewłaściwego.

Podczas rozmowy pracownik socjalny proponował różne formy wsparcia m.in. pomoc
w ubezpieczeniu zdrowotnym, którego Pani (dane zanonimizowane) nie ma, pomoc w złożeniu wniosku o specjalny zasiłek opiekuńczy w związku z opiekowaniem się mamą. Pomoc w znalezieniu firmy do przeprowadzenia dezynfekcji mieszkania czy wreszcie pomoc w zarejestrowaniu się w PUP w Stalowej Woli. Pani (dane zanonimizowane) konsekwentnie odrzucała wszelki możliwe oferty pomocy kierowane na poprawę funkcjonowania jej rodziny.

Problem ze złym funkcjonowaniem rodziny w środowisku potwierdziła także Pani (dane zanonimizowane), która jest administratorem osiedla. Z jej wypowiedzi wynikało, że również miała zgłoszenia ze strony sąsiadów dotyczące zarobaczenia mieszkania oraz zagrożenia wybuchem gazu.

Z obserwacji pracowników socjalnych, którzy mieli kontakty z w/w środowiskiem wynika, że do momentu śmierci ojca Pani (dane zanonimizowane) – Pana (dane zanonimizowane) w kwietniu 2020 r, rodzina funkcjonowała w miarę dobrze, chociaż zdarzały się i niepokojące sytuację jak ta z marca 2019 r., kiedy w nocy interweniowała Policja z uwagi na wywołanie przez Panią (dane zanonimizowane) zgorszenia w miejscu publicznym. Natomiast Pani (dane zanonimizowane) pozostawała wówczas w stałym kontakcie z Poradnią Zdrowia Psychicznego i przyjmowała leki. Pan (dane zanonimizowane) dbał o regulowanie opłat i potrzeby bytowe rodziny. Poprzedni pracownik socjalny, który pierwszy kontakt z rodziną miał w październiku 2018 r. na wniosek Policji, do której docierały alarmujące sygnały, próbował namówić rodzinę do współpracy w zakresie poprawy istniejącej sytuacji, jednak działania te pozostały początkowo bezskuteczne. Zaangażowanie pracownika socjalnego i nawiązanie współpracy
z szeregiem różnych instytucji przyniosły jednak ostatecznie pozytywne rezultaty. Mieszkanie zostało uprzątnięte, kilkakrotnie przeprowadzono w nim dezynsekcję, a Pani (dane zanonimizowane) pozostawała w systematycznym leczeniu w Poradni. Prawdopodobnie śmierć Pana (dane zanonimizowane) spowodowała negatywne skutki zdrowotne u obu Pań oraz przyczyniła się do pogorszenia ich sytuacji bytowej. Jednakże nigdy nie wyraziły one chęci nawiązania współpracy z pracownikiem socjalnym, a także odrzuciły one wszelkie formy pomocy ze strony MOPS.

Wobec zaistniałej sytuacji, pracownik socjalny w dniu 3 czerwca 2020 r. nawiązał kontakt z bratem Pani (dane zanonimizowane) - Panem (dane zanonimizowane), który zamieszkuje w Warszawie i przedstawił mu poczynione ustalenia. Jednakże w ocenie Pana (dane zanonimizowane), siostra dobrze radzi sobie z opieką nad matką a niepokój jego budzi jedynie konflikt sąsiedzki, który jego zdaniem panuje w miejscu ich zamieszkania. A zatem, w/w nie wykazał zrozumienia dla przekazanych mu informacji i nie zadeklarował żadnej współpracy z MOPS.

W związku z powyższym, mając na względzie przede wszystkim dobro i ochronę zdrowia Pań: (dane zanonimizowane), ale także obawy mieszkańców o ich bezpieczeństwo, wobec braku chęci współpracy ze strony najbliższej rodziny, pracownik socjalny, działając na podstawie art. 29 ust.3 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994r, o ochronie zdrowia psychicznego, podjął decyzję o skierowaniu do Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, III Wydział Rodzinny i Nieletnich wniosku o orzeczenie obowiązku leczenia w/w, bez ich zgody.

Wniosek w tej sprawie został złożony w sądzie w dniu 18 maja 2020 r. W dniu
10 czerwca, MOPS został wezwany przez sąd do uzupełnienia braków w postaci aktualnych zaświadczeń lekarza psychiatry o stanie zdrowia uczestniczek postępowania. Uzyskanie zaświadczenia w stosunku do Pani (dane zanonimizowane) napotkało na duże utrudnienia, związane z brakiem dokumentacji medycznej w Poradni, na podstawie której lekarz mógłby wystawić takie zaświadczenie. Dlatego MOPS zwrócił się z prośbą o wyłączenie z postępowania wniosku wobec Pani (dane zanonimizowane), natomiast w stosunku do Pani (dane zanonimizowane) dokumenty zostały uzupełnione o zaświadczenie wypisane przez Pana (dane zanonimizowane) – lekarza psychiatrę.

Podsumowując zaistniały stan faktyczny podkreślić należy, że pracownik socjalny nie jest w stanie samodzielnie ocenić, na ile stan zdrowia osoby chorej psychicznie zagraża jej zdrowiu i życiu lub zdrowiu i życiu innych osób. Pracownik socjalny nie dysponuje też specjalistyczną wiedzą z zakresu psychiatrii, która pozwoliłaby mu w bezpośrednim kontakcie
z osobą wykazującą zaburzenia w zachowaniu, wyciągnąć wnioski co do sposobu postępowania wobec takiej osoby. Jeśli natomiast, tak jak w omawianym przypadku, informacje pozyskane od sąsiadów, z Poradni Zdrowia Psychicznego, Policji czy administracji osiedla wskazują na pogarszanie się stanu zdrowia psychicznego osoby, a ona sama nie ma wglądu w proces chorobowy, ani nie ma poczucia konieczności leczenia, należy domniemywać, że leczenie szpitalne powinno przynieść poprawę tego stanu. Pracownicy MOPS są świadomi tego, że przymusowa hospitalizacja osoby chorej psychicznie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 1994r. o ochronie zdrowia psychicznego jest ingerencją w sferę wolności i nietykalności osobistej człowieka. Jednakże stwierdzić należy, że doświadczenia wynikające z podobnych zdarzeń,
z którymi pracownicy MOPS zetknęli się podczas jego wieloletniej działalności wskazują, że nie podjęcie w omawianej sytuacji żadnych działań mogłoby zakończyć się powstaniem trudnych do przewidzenia, być może nieodwracalnych skutków.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ostateczna decyzja w tej mierze oraz ocena zasadności skorzystania przez MOPS z uprawnień przysługujących mu na mocy z art.29 ust.3 cytowanej ustawy, należeć będzie do sądu, który dokona wnikliwej oceny, czy w sprawie niniejszej spełnione zostały przesłanki przymusowej hospitalizacji określone
w obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa i orzeknie stosownie do poczynionych ustaleń.

 Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli będzie się starał na bieżąco monitorować sytuację rodziny i w przypadku poprawy jej funkcjonowania rozważy wycofanie wniosku o umieszczenie Pani (dane zanonimizowane) w szpitalu bez jej zgody. W tym zakresie niezbędne wydaje się jednak podjęcie współpracy z MOPS ze strony całej rodziny.

 Mając na względzie całokształt przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego tj. zebrany i przeanalizowany materiał dowodowy oraz podstawy prawne, Komisja rekomendowała uznanie skargi za bezzasadną.

Według zapisu § 94b ust. 2-4 Statutu Miasta Stalowej Woli Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przedstawiła Radzie Miejskiej opinię dotyczącą rozpatrywanej skargi, w formie uchwały. Rada Miejska, zgodnie z art. 229 pkt. 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256) jest władna do rozpatrzenia skargi.

Rada Miejska, mając na względzie stan faktyczny i prawny, uznała skargę za bezzasadną.

Poucza się, że zgodnie z art. 239 § 1 Kodeksu Postępowania Administracyjnegow przypadku, gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności - organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy - bez zawiadamiania skarżącego.